

Przypadek: Halina K.

Osiem godzin trwało nagrywanie dla Programu 1 TVP wywiadu rzeki. Temat? – życie artystki. Nie zdołamy tu, oczywiście, streścić tego życiorysu, ale możemy zilustrować jego fragment z bieżącego „okresu sprawozdawczego” – na dowód, że wokół Haliny Kwiatkowskiej wciąż dzieje się dużo, ciekawie, intensywnie.

Scena

Po ostatnich podróżach do USA, Chin i Norwegii trasa była tym razem nieco krótsza: Rumunia. Odbywał się tam festiwal molierowski, więc Mikołaj Grabowski zawiózł nań swoje przedstawienie „Świętoszka”, grane w Starym Teatrze już ponad 60 razy (15 razy zakończono standing ovation). Halina Kwiatkowska występuje w tym spektaklu w roli Pani Pernelle, honorującej jej jubileusz 85-lecia.

Ekran

Po znaczących dla niej wiele dawnych rolach w filmach „Popiół i diament” (Wajda) oraz „Lalka” (Has) wróciła teraz na ekran. Na afiszu m.in. Kina Pod Baranami widniał niemiecki film reż. Roberta Thalheima „A na koniec przyjdą turyści”, czemu towarzyszyła pochlebna recenzja w miesięczniku „Kino”. Halina Kwiatkowska partneruje na ekranie Ryszardowi Ronczewskiemu i głównemu bohaterowi, młodemu Niemcowi, który na terenie obozu w Auschwitz pełni cywilną służbę.

Estrada

W Klubie Aktora „Łoża” i w Klubie Dziennikarzy zapęłniła dwa wieczory zabawnymi anegdotami zza kulis teatru, z własnych obserwacji i doświadczeń. Ale najważniejszy jest jej własny monodram o Janie Pawle II, przetykany recytacją poematów romantycznych, inscenizowanych niegdyś przez



Halina Kwiatkowska z medalem Gloria Artis w Krakowie na zdjęciu z 7 listopada 2007 r. FOT. WAŁAW KLAG

Mieczysława Kotlarczyka w Teatrze Rapsodycznym z udziałem Haliny Kwiatkowskiej. Po Londynie i Nowym Jorku zaprezentowała go także w Krzeszowicach na zaproszenie kierownictwa tamtejszej biblioteki i w bożnicy Wysokiej na krakowskim Kazimierzu.

Wadowice

Ale z największym wzruszeniem, bo to przecież wspomnienia osobiste, wystąpiła ze swym monodramem w Wadowicach, w budynku „Sokoła”, gdzie niegdyś odbywały się szkolne przedstawienia teatralne z uczestnictwem Karola Wojtyły i Haliny, wtedy Królikiewiczówny, u jego boku – w drugą rocznicę

śmierci naszego papieża i w 70-lecie ich wspólnej matury (po mszy św. z udziałem 8 księży, absolwentów tamtego gimnazjum, i Eugeniusza Mroza, jednego z 5 jeszcze żyjących byłych maturzystów). Wielkie naręcza kwiatów przesłoniły jej oczy tak, że nie umiała trafić do swego samochodu na parking...

Książki

Napisała ich już pięć. W tym był przede wszystkim „Wielki Kolega” czyli Karol Wojtyła, ale także wspomnienia z kabaretu Jama Michalika (wspólnie z Brunonem Miecugowem), zbiór anegdot z aktorskiego życia, a nawet bajka dla dzieci. Obecnie przygotowuje do druku

w wydawnictwie Kwadrat... powieść kryminalną pt. „Morderstwo w teatrze”. Dawny, jeszcze krakowski „Przekrój” reklamował takie pozycje wydawnicze określeniem „To się czyta”.

Poza tym

Od 64 lat Halina Kwiatkowska należy do zarządu Związku Artystów Scen Polskich, gdzie pełniła różne funkcje. Obecnie jest przewodniczącą ogólnopolskiego sądu koleżeńckiego ZASP. Z końcem grudnia br. związek obchodzić będzie uroczyste 90-lecie swego istnienia, z której to okazji ukaże się wielkie okolicznościowe wydawnictwo. Halina Kwiatkowska zdążyła już napisać doń sążnisty artykuł na jubileusz.

Fani

Matematyka działalności artystycznej H.K.: wygląda tak: 68 lat w teatrze, 20 lat w kabarecie, 40 lat pracy pedagogicznej w Wyższej Szkole Teatralnej. Na własne oczy widzieliśmy, jak w antrakcie przedstawień teatralnych garną się do niej z miłymi słowami byli uczniowie pani profesor. Najzagorzalszą wielbicelką jest jednak pewna Belgijka nieznająca innego języka poza rodzimym – niderlandzkim czy francuskim. Jest malarką i za każdą wizytą w Polsce przywozi Halinie portrety swego pędzla – a to aktorki w dziewięcioletniej roli Anieli, a to papieża, a to obydwójga razem.

Wszystko, co powyżej, to – mówiąc uczenie – aneks lub suplement, a mówiąc zwyczajnie: prolegomena do Nagrody Honorowej dla Haliny Kwiatkowskiej, jaką przyznała jej Fundacja Kultury Polskiej.

WŁADYSŁAW CYBULSKI
Dziś Halina Kwiatkowska,
Elżbieta Stefańska
i Franciszek Ziejka odbiorą
Nagrody Honorowe, przyznane im
przez Fundację Kultury Polskiej
– Filia w Krakowie.